

№ 86.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Firmina P.  
Sr. św. Maryana.  
Czw. św. Bernarda Op.  
Piąt. św. Joanny Wd.  
Sob. św. Symforyana.  
Niedz. św. Filipa.  
Pon. św. Bartłomieja.

Wschód sł. godz. 4 m. 47  
Zachód sł. godz. 7 m. 19  
Dług. dnia godz. 14 m. 32  
Ubyło dnia godz. 2 m. 15

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " - " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 5 " 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 18 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie proliktów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Z CHWILI.

Pomimo zastoju w przemyśle i handlu nie ma zastoju w pracy.

Przedewszystkiem gorliwie pracuje duchowieństwo. Bo nie tylko pełni obowiązki duszpasterskie, ale czynny wielce udział bierze w różnych komitetach obywatelskich. Szczególniej obciążone trudami jest duchowieństwo katolickie. Tłumy wiernych trzymają w obłęzieniu konfesyonały, pragnąc żalem i pokutą oczyścić swe dusze z brudu grzechowego. Jaką zaś ciężką pracą jest wysłuchać i wyrozumieć tych wszystkich, przejętych skrucą i niepokojem, niezawsze umiejących wyłumaczyć się od razu jasno, następnie jednych zgromić, wskazując drogę poprawy, innych nauczyć, zdejmując z ich zatrzonego sumienia skrupuły i obawy zbyteczne, jeszcze innych pocieszyć, uspokoić, a wszystkim wskazać drogę modlitwy, dobrych uczynków, ufności w miłosierdziu Bożem, jaką to wszystko ciężką jest pracą, niech między innymi zaświadczy fakt, że kilka dni temu wyniesiono kapłana omdlałego z konfesyonału w kościele św. Stanisława Kostki. Na szczęście nie przypłacił tego nadmiaru pracy dłuższem niedomaganiem, ale, jak się dowiadujemy z przyjemnością, pełni znowu swoje obowiązki.

Niemniej gorliwie pełni swoje trudne, nieraz drażliwe obowiązki nasza straż ogniowa ochotnicza i utworzona przy niej milicya obywatelska. Po całych dniach i nocach widzieć można członków tych obu korporacji, czuwających nad porządkiem, nad bezpieczeństwem mienia i życia obywateli. Każdy zatarg starają się oni zażegnać zaraz na początku, nie dopuszczając do większego zgietku i zbiegowiska; komitety nakładają coraz nowe obowiązki na milicję, która je bez szemrania przyjmuje i spełnia.

Pełne zasług są nasze Komitety obywatelskie, ich sekcje i podsekcje. Gdyby nie ich błoga działalność, nęda w mieście, dziś jeszcze niezbyt jaskrawie rzucająca się w oczy, przybrałaby niebawem rozmiary okropne, a głód popychałby ludzi do czynów rozpaczliwych.

Ale od tego promiennego obrazu czynności prawdziwie obywatelskiej, rozumnej, zabiegliwej, nieraz bohaterskiej, ciemną plamą odbija.. próżniactwo.

Niedalej jak w piątek ubiegłego tygodnia na targu Leonhardta jeden z ogrodników zamiejskich z płaczem narzekał, że mu potrzeba ze trzydziestu kobiet, a znalazł ich ledwie cztery. Płaci zaś po 45 kop. dziennie, prócz tego daje obiad.

Jeden z obecnych, z ubrania sądząc, robotnik fabryczny, zarzucił:

— Przecież niekażdy zna się na robocie w polu czy w ogrodzie.

— Nie znacie się? Alboż to prawda, że wy się nie znacie?—zaprzeczył ogrodnik. — A skądżeście się tu wzięli? Wszyscy prawie przyszliście ze wsi, mężczyźni i dziewczki. Niewiele czasu minęło, i tak już zapomnieliście, gdzieście pierwszy raz oczy otworzyli na świat boży i gdzieście od ziemi odróżni, że już dziś nie umiecie odróżnić barana od stogu siana? Et, gadanie...

— A cóż teraz jest za robota w ogrodzie — zapytała jedna z kupujących, snadź na boku miejskim wychowana.

— Pan! — wykrzyknął ogrodnik. — Liszki tak mi kapustę objadają, że serce się kraje. A warzywa gotowe do sprzętu: kalarepa, marchew, buraki, pomidory, fasola, a owoce otrząsać, a szczaw zbierać. Co to mówił! Tylko nie chce się grzbietu przygiąć. Miłszy chleb wyżebrany, od usi odjęty prawdziwym biedakom, niezdołnym do pracy na gruncie, albo nie mogącym porzucić gromadki dzieci bez opieki.

Ogrodnik machnął ręką, umilkł i zwrócił się do kupujących, którzy pytali go o cenę produktów, przez niego przywiezionych.

Ilu jest ogrodników takich, ilu rolników, potrzebujących rąk pracowitych, o tem dowie się niewątpliwie sekcja stręczenia pracy, której z gorliwą pomocą przyjdzie duchowieństwo okoliczne.

S. R.

## Z Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym.

Posiedzenie wczorajsze odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa pastora R. Gundlacha, który zawiadomił zebranych, że kwesta do skarbonek urządzona w niedzielę, dała bardzo pokazny rezultat, chociaż nie wszystkie dzielnice zdążyły zorganizować zbieranie ofiar do skarbonek.

Zebrani podziękowali przewodniczącym dzielnic i osobom, które zbierały ofiary, prosili, aby w przyszłą niedzielę kwesta urządzona była w całym mieście i na wniosek ks. prałata Tymienieckiego uchwalili, aby zbieranie ofiar do skarbonek urządzić tylko raz na tydzień, w niedzielę.

Uchwalono dalej zwrócić się do komitetu centralnego z prośbą o udzielenie pozwolenia na pobieranie podatku na rzecz biednych od przyjeżdżających na rynki łódzkie z produktami rolnymi w wysokości 10 kop. od woza jednokonnego, a 15 kop. od parokonnego.

Komitet zwraca się do duchowieństwa miejscowego, aby za pośrednictwem proboszczów powiatu łódzkiego zwrócić się o ofiary w naturze na rzecz biednych do obywateli ziemskich.

P. dr. Maybaum przedstawił komitetowi na-

gącą potrzebę przyścia z pomocą towarzystwu „Kropla mleka“, mającemu za zadanie rozdawnictwo zdrowego, specjalnie spreparowanego mleka dla niemowląt.

Ksiądz prałat Tymieniecki zaofiarował lokal na pomieszczenie filii „Kropli mleka“ w okolicach Górnego Rynku, zaś zebrani jednogłośnie uchwalili dać na pierwszy miesiąc „Kropli mleka“ fundusz na zakup 5000 butelek mleka po 7 kop. — ogółem rb. 450.

Sprawę pomocy lekarskiej referował również dr. Maybaum i zaznaczył, że panują już różne choroby, np. w Radogoszczu jest bardzo dużo wypadków odry, należy więc jaknajprędzej urządzić sekcję lekarską. W tym celu mają być zaproszeni na czwartek, dnia 20 b. m. lekarze, aptekarze i przedstawiciele instytucji, mających na celu niesienie pomocy chorym, jako też i przewodniczący dzielnic, następnie zaś po porozumieniu się z sekcją sanitarną Komitetu Centralnego ma być zorganizowana pomoc dla chorych.

Sprawę woreczków ozdobnych do zbierania ofiar, poruszoną przez p. Salamonowicza, zdecydowano oddać do zbadania Zarządowi komitetu.

W sprawie rezerwistów zakomunikował ks. dziekan Gniazdowski zebrany, że p. gubernator telegrafował do władz centralnych o pieniądze na zapomogi dla ich rodzin, — pieniądze jednak nie nadeszły, wobec czego opieka nad temi rodzinami na razie obciążać będzie Komitet obywatelski.

Przystępując do podziału wsparć między dzielnice, uchwalono jednogłośnie, że wsparcia mogą być wydawane tylko rodzinom, ubóstwo których zostanie uprzednio sprawdzone przez poddzielnicowych opiekunów.

Najwyższe zapomogi na jedną rodzinę nie powinny przekraczać trzech rubli tygodniowo.

Dzielnica I jeszcze nie sprawdziła zapisanych na listę biednych, — dzielnica 2 sprawdziła 600 rodzin, kwotę zapotrzebowania tygodniowego przedstawi zarządowi dzisiaj; dzielnica 3 ma do zapomogi osób dorosłych 920, dzieci 973 żąda asygnaty na 996 rubli, — dzielnica 4 jeszcze nie sprawdziła zapisanych; dzielnica 5 ma osób dorosłych 627, dzieci 624, żąda asygnaty na 640 rb.; dzielnica 6 ma rodzin 112, sumę asygnaty poda jutro; dzielnica 7 — ma osób dorosłych 240, dzieci 325, żąda asygnaty na 300 rb.; dzielnica 8 ma rodzin 159 — żąda 259 rubli; dzielnica 9 ma rodzin 402, żąda 600 rb.; dzielnica 10 ma rodzin 473, żąda 1,000 rb.; dzielnica 11 ma rodzin sprawdzonych około 700, żąda 1,500 rb.; dzielnica 12 ma rodzin zapisanych 2,800, sprawdzonych 1,400, żąda a conto 2,500 rb.; dzielnica 13 ma rodzin zapisanych 3,780, sprawdzonych 2,600, żąda a conto 4,600 rb.; dzielnica 14 ma rodzin sprawdzonych 180, żąda 600 rubli.

Dzielnica 15 przedstawi swoje zapotrzebo-

wanie jutro; dzielnica 16 ma rodzin zapisanych 2000, sprawdzanych 700, żąda 1500 rb; dzielnica 17 ma rodzin sprawdzonych 1147 żąda 2274 rb.; proboszcz parafii prawosławnej sprawdził osób dorosłych 204, dzieci 242, żąda 234 rb. Duchowny maryawicki na posiedzenie nie przybył.

Komitet postanowił wydać asygnaty na sumy przez dzielnice zażądane i wydać polecenie sekcji żywnościowej, aby dostarczyła do składów dzielnicowych odpowiednie zapasy.

Do pracy w poddzielnicach ma być wciągnięta jaknajwiększa ilość robotników, w tym celu zwraca się komitet do związków zawodowych, aby delegowały w tym celu swych członków.

Ceny artykułów spożywczych sekcja żywnościowa unormowała jak następuje.

Funt mąki żytniej	3	kop.
" " pszennej	5 $\frac{1}{2}$	"
" kaszy	5	"
" grochu	4 $\frac{1}{2}$	"
" soli	4 $\frac{1}{2}$	"
" słoniny	26	"
" kartofli	0,6	"
" cukru faryny	12 $\frac{1}{2}$	"
" herbaty	122	"
Masła kokosowego	29	"
" nafty	5 $\frac{1}{2}$	"

Wniosek otwarcia kursów szkolnych i freblowskich dla dzieci odłożono do następnego posiedzenia.

## Od Redakcyi.

**Osoby, którym udało się powrócić z Niemiec zechcą składać w naszej redakcyi nazwiska tych rosyjskich poddanych, o których mają jakiegokolwiek wiadomości.**

## KRONIKA.

(—) Zarząd krajem. Czytamy w „Warszawsk. Dniwn.":

„Generał jazdy Żyliński, po porozumieniu z wyższą zwierzchnością wojskową, zatrzymał przy sobie cywilną administrację całego kraju Nadwiślańskiego, upoważniwszy pomocnika swego, łowczego Dworu Najwyższego Essena do pełnienia obowiązków generała-gubernatora warszawskiego w zakresie spraw bieżących administracji cywilnej kraju”.

(x) Z poczty. Od wczoraj, g. 3 po poł., znów ani telegraf, ani poczta nie są czynne.

(i) Telefon Łódź-Warszawa. Biuro stacji telefonu Łódź-Warszawa, które dotychczas było otwarte do godz. 2 po północy, obecnie dostępne jest dla użytku publiczności tylko do godz. 11 wieczorem.

Zmiana poddaństwa. W kancelaryi policmajstra wczoraj złożono około 400 z górą podań o zmianę austriackiego poddaństwa.

(j) Z kolei kaliskiej. Z dworca osobowego „Łódź Kaliska“ Kolei warszawsko-wiedeńskiej pociągi osobowe kursują tylko w stronę Warszawy. Z Sieradzem oraz stacjami leżącymi po drodze z Łodzi do Sieradza, komunikacja zerwana.

(x) Aeroplan obleciał dziś rano całą prawie Łódź, burząc donośnie swoim motorem.

Widziano go, jak się unosił ponad ogrodem w Helenowie, a o godz. 8 z rana był nad południowo-wschodnim krańcem miasta.

Przez lornetkę widać było jego barwy: żółtą i niebieską, a nawet trzech lotników.

Mimo wszelkie popłochy nie opuszcza nas pogoda myśli. Ktoś z ludzi tak usposobionych przyrównał działalność tego aeroplanu do zagładania karty partnera, czem rozśmieszył i rozpozgodził obecnych.

(x) Odezwa centralnego komitetu milicji obywatelskiej. Centralny komitet milicji obywatelskiej komunikuje, że wszelkie budynki wznoszone bez zezwolenia i odpowiednich planów wydziału budowlanego będą wstrzymane.

(h) Katastrofa na kolei wiedeńskiej. W nocy

z niedzieli na poniedziałek pod Jaktorowem—pomiędzy Grodziskiem a Żyrardowem—rozbił się pociąg osobowy nr. 19, idący z Warszawy do Łodzi.

Rozbięciu uległ parowóz i kilka wagonów bagażowych, tudzież pasażerskich. Kilku, czy też kilkunastu podróżnych odniosło cięższe lub lżejsze rany; podobno jest 2 zabitych. Ścisłejszych wiadomości brak, z powodu utrudnień w komunikacji telegraficznej i telefonicznej. Ocaleni podróżni przybyli do Łodzi innym pociągiem o godzinie 2 z minutami w południe wczoraj.

O przyczynie katastrofy toczy się surowe śledztwo. Dziś linia ma być doprowadzona do porządku i pociągi puszczane prawidłowo.

(a) Z kolejek podjazdowych. Na kolejkach podjazdowych już po raz drugi w czasie stanu wojennego zredukowano godziny kursowania pociągów.

Obecnie na kolejce zgierskiej pierwsze pociągi odchodzą z krańcowych stacji o godz. 7 rano, a ostatnie o godz. 10 wiecz.

Do Aleksandrowa pierwszy pociąg odchodzi ze stacji „Łódź“ o godz. 6 m. 40 rano, a ostatni o godzinie 9 m. 40 wiecz., a z Aleksandrowa do Łodzi pierwszy o godz. 7 m. 30 rano, a ostatni o godz. 10 m. 20 wiecz.

(i) Rosyjski oficer w szeregach armii niemieckiej. Mieszkaniec Łodzi, właściciel drukarni, p. H. oficer rezerwy armii rosyjskiej, przed rozpoczęciem wojny niemiecko-rosyjskiej wyjechał do Lipska na wystawę drukarską. P. H. korzystał z paszportu zagranicznego swego przyjaciela, oficera rezerwy armii niemieckiej. Podczas pobytu p. H. w Niemczech państwo to wypowiedziało wojnę Rosji i przy mobilizacji p. H. pod cudzem nazwiskiem wstąpić musiał do armii niemieckiej, zgodnie z posiadanym paszportem.

(x) Wiadomości z granicy rumuńskiej. Podają wiadomości, że granica rumuńska nie jest strzeżoną od wojsk austriackich.

Podróżni jakoby widzieli cały pociąg, przewożący pułk kawalerii austriackiej na terytorium rumuńskie.

(i) Ujęcie szajki bandytów. W okolicy zakładów przemysłowych scheiblerowskich już od dwu lat grasowała szajka niebezpiecznych bandytów. Po opuszczeniu miasta przez policję, szajka poczęła grabić na okolicznych drogach wozy właściańskie z produktami żywnościowymi. Milicya obywatelska zarządziła nocne patrolowanie i obławy, które naprowadziły na trop szajki. Odkryto kryjówkę bandycką przy ul. Targowej nr. 65 i ujęto 8-iu bandytów, obficie zaopatrzonych w noże i branningi. Był tam również obszerny skład zrabowanych przedmiotów.

(x) Wyzysk. Dowiadujemy się, że cena nafty wynosi 2 ruble za pud. (Nb. u braci Nobel Zgierska nr. 56).

Tymczasem w sklepikach cena ta waha się od 2.50 do 3.00 rb. pud. Czy nie za duże zarobki na tak ciężkie czasy.

(h) Z targu. Dziś na targi miejscowe dowieziono bardzo dużo produktów spożywczych, których ceny były zupełnie dostępne; jarzyn również dowieziono znaczną ilość.

(i) Ofiara najścia na Kalisz. Wczoraj wieczorem na ul. Targowej pod nr. 5 upadła na bruk w stanie nieprzytomnym młoda dziewczyna. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziono ją do Przytułku Tow. dobroczynności przy ulicy Dzielnej nr. 52. Okazało się, iż dziewczyna ta, S. Bryl z Kalisza, uciekła przed Niemcami z miasta; już od kilku dni błąkała się o głódzie, aż z wycieńczenia utraciła przytomność.

(h) Zabójstwo czy samobójstwo. Dziś o g. 3 rano milicya na ulicy Solnej przed domem nr. 10 znalazła zwłoki mężczyzny, a przy nim dowód, że nazywa się Michał Brzękowski. Znalaziono przy nim 7 kop. Rewizya w mieszkaniu stróża domu nr. 10 przy ulicy Solnej u Józefa Matusiaka wykryła paszport Brzękowskiego, kwit jego lombardowy na zastawiony pierścienek i książeczkę Radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego na sumę 550 rub. Wobec tak poważnych poszlak, a tembardziej że w woreczku na szyi Matusiaka znaleziono 100 rub. Józefa Matusiaka i jego żonę aresztowano.

(p) Z głodu. W stanie wyczerpania sił z głodu znaleziono: na ul. Długiej nr. 48 Piotr Kukusia, lat 34, bez zajęcia i mieszkania; odwieziono go do szpitala Poznańskiego

Na ul. Długiej nr. 12 — Michałinę Gozdulankę, lat 21; odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

Na ul. Zgierskiej nr. 4 — Aleksandra Podgórskiego, lat 36; zaopiekowała się nim publiczność.

Doraźnej pomocy wszystkim trojgu udzielili lekarze Pogotowia.

(p) Zatrucie grzybami. Na ul. Przędzalnianej nr. 82 Józef Twardy, robotnik, lat 39 i jego żona Wiktorja, lat 27, zatruli się grzybami.

Udzielił im pomocy lekarz Pogotowia i odwiózł oboje do szpitala Scheiblerowskiego.

(x) Zgubna. Znaleziona na ulicy torebka damska z dokumentami jest do odebrania w redakcyi naszego pisma, od godz. 9 do 2 po poł.

(x) Zaślubiny. W ubiegłą sobotę w kościele św. Trójcy, ks. pastor Gundlach pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy łodzianinem dr. Cezarym Auerbachem i panną Heleną Toporską, córką Leona i Maryi z Bemerów, obywateli ziemskich,

(a) Ze Zgierza. W skład komitetu obywatelskiego w Zgierzu wchodzi pp. J. Hordliczka (prezes), ks. prałat Stefański, pastor Serini, J. Pułowski, T. Swatek, M. Eiger, W. Hoffman i M. Naftali.

Tymczasem komitet dokonywa spisu rodzin rezerwistów, dla których zamierza rozpocząć rozdawnictwo produktów żywnościowych jeszcze w tygodniu bieżącym. Później w miarę możliwości komitet roztoczy swą działalność zapomogawą także na robotników pozbawionych pracy.

Wpływy komitetu stanowią dobrowolne ofiary, zbierane w obrębie miasta przez kilku obywateli, oraz opłata pobierana od wjeżdżających do miasta wozów, w stosunku 10 kop. od konia.

Milicya miejska, składająca się z kilkuset osób, w tem 24 dziesiętników, pełni obowiązki swoje wzorowo, dzięki temu spokój w mieście panuje zupełny.

Onegdaj na rogach ulic rozlepiono ogłoszenie, w którym prezydent miasta i komitet milicji wzywają mieszkańców Zgierza do zachowania zupełnego spokoju, na wypadek wkroczenia do Zgierza wojsk niemieckich lub austriackich.

Onegdaj cały skład policji miejscowej powrócił na swe stanowiska.

(a) 2 tygodniowa podróż z Kissingen do Zgierza. Wczoraj z Kissingen w Niemczech powrócił p. S. Kohn, rabin zgierski, który też podróż swoją opisuje. Dnia 2 sierpnia, t. j. naza jutrz po ogłoszeniu wojny rosyjsko-niemieckiej, znaczna liczba kuracuszów poddanych rosyjskich, w tej liczbie p. K. i kilku łodzian, wyjechali do „Hall“, a następnie skierowano ich do Danii, stąd zaś do Kopenhagi. Tu konsul rosyjski, oprócz posiłku, dał każdemu z niezamożnych poddanych rosyjskich po 16 koron zapomogi. Z Kopenhagi podróżni rosyjscy przyjechali drogą wodną, a następnie koleją, do Sztokholmu, a ze Sztokholmu przez Finlandyę do Petersburga, a wreszcie do Warszawy. Część podróży w Niemczech oraz ze Sztokholmu do Warszawy podróżni odbyli bezpłatnie. Nado w Finlandyi i w Petersburgu dostawali bezpłatnie posiłek. Cała podróż z Kissingen do Warszawy trwała dni 13.

P. K., który udzielił danych niniejszych, jest tak rozstrojony przygodami podróży, iż nie może sobie przypomnieć, którzy mianowicie łodzian z nim jechali.

(a) Z Łęczycy. Nad porządkiem w Łęczycy czuwa milicya, składająca się z członków straży ogniowej ochotniczej i obywateli.

Powołany do życia z zezwolenia władz komitet obywatelski zajmuje się sprawami miasta gorliwie.

(x) Pożar w okolicy. W sobotę po południu w Starym Zabieńcu wynikł pożar z niewiadomej przyczyny w zagrodzie p. Hajzlera, dzierżawionej przez p. Sieradzkiego, ogrodnika. Pożar zniszczył stodołę ze zbożem, dwie obory. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej dom uratowano, spalił się tylko dach, okna i drzwi. Pierwsza do ognia przybyła straż ogniowa z Jagodnicy-Złotnej z dwiema sikawkami, oraz I-szy oddział straży miejskiej, które pracowały do końca.

(i) Z głodu. W Pabianicach powiesił się robotnik, J. M. z nędzy i braku żywności. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

# WOJNA.

## TELEGRAMY.

### Echa odezwy do Polaków.

Londyn, 17 sierpnia (P.) Pisząc o odezwie Dostojnego Wodza Naczelnego armji rosyjskiej do Polaków, „Westminster Gazette“ wywodzi, że odezwa ta nie może być już cofnięta, ani zmieniona.

„Po huraganie, jaki przejdzie nad Europą — pisze wymieniona gazeta — musi wzejść słońce pokoju, a wówczas zaświeci ono niewątpliwie i dla Polaków, w których my, Anglicy, mamy nadzieję mieć wiernych sprzymierzeńców.“

### Polskie oddziały ochotnicze.

Petersburg, 17 sierpnia (wł.) Do dzienników tutejszych donoszą z Paryża, że Polacy zamieszkali we Francji i znajdujący się tam chwilowo, formują oddziały ochotnicze, które po zaopatrzeniu się w broń i po pewnym wyćwiczeniu, udadzą się na teren wojny, aby walczyć wspólnie z Francuzami i Belgijczykami przeciwko Niemcom. Do oddziałów tych zaciągnęli się Polacy ze wszystkich trzech zaborów, nie wyłączając austriackiego.

### Nowy związek bałkański.

Kopenhaga, 17 sierpnia (P.) Z Niszu telegrafują, że zawiązuje się nowy związek bałkański, do którego wejdą cztery państwa. Związek ten będzie szedł z Rosją.

### Szpiegostwo kwitnie.

Bruksela, 17 sierpnia (wł.) Aresztowano tu trzech szpiegów niemieckich, którzy w przebraniu księży katolickich usiłowali urządzić na jednym z przedmieść stację telegrafu bez drutu. Będą niebawem rozstrzelani.

## Z ostatniej chwili.

### Zmiana poddaństwa.

Petersburg, 18 sierpnia (P.) Ogłoszono re-skrypt Najwyższy o przyjęciu Jego Wysokości księcia Michała Meklemburskiego do poddaństwa rosyjskiego.

### Biuletyn wojenny.

Petersburg, 18 sierpnia (P.) W bitwie pod Kielcami wojska nasze zmusiły jazdę austriacką do cofnięcia się w zupełnym popłochu. Jazda nasza odparła wojska austriackie pod Sandomierzem i Tomaszowem (lubelskim) i zmusiła cofnąć się do Napola szwadron 11 pułku dragonów austriackich. Nowe usiłowania posunięcia się ku Tomaszowi były bez skutku, a atakujący 11 pułk huzarów austriackich i bateria 4-go pułku piechoty cofnęły się ku Napolu.

### Biuletyn wojkowy.

Petersburg 18 sierpnia (P.) Po uporczywej obronie Bełzyc i Lubuszy zdobyła je szturmem nasza jazda. Odparto oddział idący na Kamieniec Podolski, który uchylił się od starcia z naszym wojskiem. W okolicy stacji Balik znaleziono aeroplan austriacki z oficerem i szeregowcem.

### Protest moskiewskich Niemców.

Moskwa, 18 sierpnia (P.) Zamieszkał tu Niemcy protestują przeciw wieściom rozszerzonym przez gazety niemieckie o okrutnym postępowaniu z nimi Rosjan.

### Aresztowanie duchownych prawosławnych.

Londyn, 18 sierpnia (P.) Gazeta „Times“ donosi o masowym aresztowaniu prawosławnych duchownych w Hercegowinie. Zamożniejsi obywatele w Dalmacji aresztowani w charakterze zakładników; grozi im kara śmierci.

### Wojna francusko-niemiecka.

Paryż, 18 sierpnia (P.) Korespondent wojennej gazety „Temps“ donosi z terenu walki w Wożezach, że na tym froncie położenie Francuzów jest doskonałe i duch wojsk nie pozostawia nic do życzenia.

Do wydatnych zwycięstw armii francuskiej przyczynia się w wielkim stopniu ludność Alzacka, która z wielkim poświęceniem i bohaterstwem pełni dobrowolną służbę wywiadowczą.

Nienawiść mieszkańców Alzacy do Niemców wzrasta żywiołowo.

Niemcy doskonale wiedzą o tem, to też uważają każdego Alzaczycy bez względu na płeć i wiek za swego wroga i za najmniejsze pozory przewinienia postępują bezwzględnie. We wsi Hohwal np. pewien chłopiec wypuścił latawcę czerwonego.

Niespodziewanie przybył tam podjazd niemiecki, który uważając fakt ten za znak ostrzegawczy dla wojsk francuskich, rozstrzelał bez sądu i śledztwa 10 najwybitniejszych obywateli miejscowych, z ojcem owego chłopca na czele, samego zaś chłopca do śmierci zakatował różgami.

Pomimo to, a może właśnie dlatego, kończy korespondent, wrogie usposobienie ludności względem Niemców wzrasta, wojska francuskie zaś mają w ludności Alzackiej, nawet niemieckiej, najwierniejszych sprzymierzeńców.

### Zdobyte Francuzów.

Paryż, 18 sierpnia (P.) Wojska francuskie w okręgu Donou zdobyły 12 armat polowych, 12 jaszczków z nabojami i 8 kartaczownic.

Pierwszy sztandar, zdobyty na Niemcach, oddano ministrowi wojny. Sztandar ten należy do 132 pułku piechoty niemieckiej, a zdobyty został przez 10 pułk strzelców. Niemcy w dalszym ciągu dopuszczają się okrucieństw. W wagonie kolei żelaznej zabili dziewczynkę i 70-letniego starca.

### Bitwy na morzu.

Cetynia, 18 sierpnia (P.) Donoszą tu o bitwie morskiej pomiędzy flotami francuską i austriacką. Francuzi zatopili austriacki pancernik i 3 torpedowce.

Cetynia 18 sierpnia (P.) Podczas bitwy morskiej pomiędzy eskadrami francuską i austriacką na morzu Adryatyckim, zatopiono pancernik austriacki „Zrinyi“.

Rzym, 18 sierpnia (P.) „Messagero“ donosi na podstawie zeznań naoczego świadka, że bitwa pomiędzy eskadrą francuską i austriacką toczyła się tuż przy brzegach czarnogórskich pomiędzy Budua i Caselasua, trwała około półtorej godziny.

Eskadra austriacka składała się z 3 pancerników i 8 torpedowców. Celem jej było, jak się zdaje, posłikować wojska lądowe, operujące w pobliżu góry Łowczen. Eskadra francuska w przeważającej sile zaatakowała austriacką aby wykonaniu manewrów jej przeszkodzić.

Pierwszą ofiarą walki po stronie austriackiej był pancernik „Zrinyi“, który zatonął ugodzony torpedą. W jakiś czas potem zatonął jeden z krążowników austriackich, który wpadł na minę pływającą. Tak sam los spotkał jeden krążownik francuski.

Prawie cała załoga „Zrinyi“ została wyratowana przez okręty francuskie, które po ukończeniu walki udały się w kierunku południowym.

### Cesarz Wilhelm w Moguncyi.

Borno, 18 sierpnia (P.) Cesarz niemiecki Wilhelm ze swoim sztabem wyjechał do Moguncyi.

### Niemieccy szpiegowie w Anglii.

Londyn, 18 sierpnia (P.) Szpiegowie niemieccy usiłowali wysadzić w powietrze hangary lotnicze na aerodromie w Brukowendden. Szyldwach rańiony.

Pociąg idący z Homoloja był ostrzeliwany przez szpiegów niemieckich. Okna zostały powybijane przez kule.

Usiłowano wywołać rozbić się drugiego pociągu.

### Wyławianie min.

Rzym 18 sierpnia (P) Za przykładem Anglii, wyławiającej miny pływające rozrzucone przez Niemców w cieśninach duńskich, rząd włoski postanowił oczyścić z min austriackich morze w górnej części Adryatyku. Za wyławianie min tych rząd włoski wyznacza wysokie nagrody przedsiębiorcom prywatnym i statkom rybackim.

### Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych.

Kopenhaga 18 sierpnia (P) Otrzymało tu z Berlina wiadomość, że rząd niemiecki zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o pośrednictwo w zatargu z Japonią z powodu znanego ultimatum ostatniej.

**Dom. Prusinowice p. Szadek**  
**przyjmie 20 koni**  
do robót polnych. 2566

**Dr. B. REJT**

Średnia 5. . . . . Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 315

**Dr. WOŁYŃSKI**

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, 123 Piotrkowska 123.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 popoł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Na telefonu 35-97. 2569

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz stosunków serbskich, niech czyta powieść

**„Do krwawej nocy...“**

(5 tomów) wydana nakładem „Rozwoju“ (powieść dla starszych). Cena księgarska 2 rb. Cena dla prenumeratorów „Rozwoju“ za 5 tomów tylko 1 rb.

# Obwieszczenie.

Na zasadzie Prawa z d. 25 czerwca (8 lipca) 1912 roku i na mocy pozwolenia p. piotrkowskiego gubernatora zawiązało się przy magistracie m. Łodzi kuratorium obywatelskie, mające za zadanie rozciągnięcie opieki nad rodzinami osób, powołanych pod broń podczas ostatniej mobilizacji.

Kuratorium obywatelskie rozciągać będzie swoją działalność nie tylko na miasto Łódź, ale i na przedmieścia Bałuty, Zubardz, Radogoszcz, Chojny i Widzew.

I. Na zasadzie Prawa z dnia 25 czerwca (8 lipca) 1912 roku rodziny niżej wymienionych osób, powołanych pod broń, będą otrzymywać skarbowe zasiłki pieniężne przez cały czas nieobecności żywiciela rodziny.

II. Do wzmiankowanego zasiłku skarbowego mają prawo rodziny niższych stopni wojskowych, a mianowicie rodziny.

1) powołanych do służby wojskowej podczas mobilizacji — od czasu powołania;

2) zatrzymanych w szeregach armii, z powodu mobilizacji, po upływie terminu służby — od dnia, kiedy ta służba im się kończy;

3) przyjętych w szeregi armii podczas mobilizacji w charakterze ochotników lub dobrowolnie wstępujących do wojska — od dnia przyjęcia do armii;

4) powołanych do pospolitego ruszenia — od dnia powołania.

Uwaga. Rodziny wyżej wymienionych niższych stopni wojskowych, w razie powrotu tych

ostatnich do domu z powodu ran, kalectwa, choroby lub wogóle niezdolności do służby wojskowej, mają nadal prawo korzystać z zasiłku skarbowego aż do czasu, wskazanego w artykule 79 Prawa z dnia 25 czerwca (8 lipca) 1912 roku.

III. Następujący członkowie rodziny mają prawo do zasiłku skarbowego:

1) żona, 2) dzieci obu płci do ukończenia 17 lat, z wyjątkiem zamężnych córek; 3) niezdolni do pracy: synowie i niezamężne córki bez różnicy wieku (niezdolne do pracy córki zamężne nie mają prawa do zasiłku).

4) ojciec, matka, dziadek, babka, bracia i siostry, o ile powołani do służby wojskowej utrzymywał ich swoją pracą.

IV. Wyżej wymienione osoby będą pobierać zasiłek skarbowy gotowizną, miesięcznie zgóry, w wysokości odpowiadającej wartości 68 funtów mąki, 10 funtów kaszy, 4 funty soli i 1 funta oleju. Powyższa racya w naturze obliczona jest na utrzymanie jednego członka rodziny z tem jednakże, że na dzieci do 5 lat włącznie przypadać będzie tylko połowa wzmiankowanej racyi.

Zasiłki pieniężne będą wydawane po sprawdzeniu na miejscu stanu rodzinnego każdej rodziny przez członków Kuratorium Obywatelskiego.

W tym celu miasto i przedmieścia podzielone zostały na 17 dzielnic, odpowiednio do podziału, dokonanego przez Komitet Obywatelski i ogłoszonego przez obwieszczenia, rozlepione na rogach ulic.

Każda dorosła osoba z rodziny, mającej prawo do zasiłku skarbowego, powinna zgłosić się z paszportem do biura dzielnicy, w której mieszka, w godzinach, wskazanych w obwieszczeniach i podać wiadomości o stanie rodzinnym swojej rodziny.

W imieniu sierot powinni zgłaszać się do biur opiekunowie.

Uwaga. Winni podania fałszywych wiadomości o stanie rodzinnym rodziny podlegają surowej odpowiedzialności.

Po otrzymaniu wyżej wzmiankowanych wiadomości, przewodniczący danej dzielnicy sprawdzi je na miejscu wraz z właścicielem domu lub rzadca i po sprawdzeniu odeśle kartę z zebranymi wiadomościami do biura Kuratorium obywatelskiego, znajdującego się w gmachu magistratu (obok kościoła ewangelickiego).

Kuratorium obywatelskie określi wysokość zasiłku pieniężnego, przypadającego na rodzinę, a jednocześnie specjalny urząd, zorganizowany przy magistracie, poleci wypłatę przyznanego zasiłku.

Kuratorium obywatelskie dołoży najusilniejszych starań, aby wszystkie powyższe formalności dokonane zostały jaknajszybciej. Nim to jednak nastąpi upłynie pewien czas, a bieda już wkroczyła do domostw naszych współbraci. Zwracamy się przeto do ludzi z sercem i duszą:

Pamiętajcie o biednych! Spieszcie im z pomocą! Niech każdy pamięta o swoim najbliższym biednym sąsiedzieli! Niech ulży jego niedoli!

Kuratorium obywatelskie.

## Szkoła prywatna W. Szulca

Ewangielicka № 18.

Lekcje rozpoczynają się 20-go sierpnia n. st. Zapisy codziennie. 2568

Dom. Różyce 8 wiorst od Ozorkowa.

przyjmie na czas stagnacji

## pare par koni

na dostatek przeżywienia, za wykonywanie robót podwórzowych i lżejszych polnych. O ile konie przysłane będą z furmanem, takowy dostanie życie i 2 i pół rubla tygodniówki. Konie przyjmowane będą tylko ze świadectwem weterynarza

2572

Tadeusz Komorowski.

Folwark Bełdów (dziesięć wiorst za Aleksandrowem)

PRZYJMIE

## CZTERY PARY KONI

do robót polnych na dwa miesiące za żywienie. Zgłaszać się: **Dzielnia № 30, Mleczarnia Ziemiańska. 2560**

## MLEKO

wyborowe, również specjalne we fiakonach i dla dzieci w dowolnej ilości dostarcza na gospody i po domach, a także świeże wyborowe

**MASŁO** Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice“  
Przejazd 52. Tel. 27-80. 2550 Przejazd 52. Tel. 27-80.

## Dwa pokoje

z kuchnią na 2 piętrze do wynajęcia zaraz  
Spacerowa 41.

## Codziennie

zalatwiam w Warszawie wszelkie zlecenia firmowe i prywatne. Przyjmuje ekspedycje bagaży i towarów Łódź — Warszawa. Wiadomość: **Łódź, Piotrkowska № 3, dystrybuoya.** 2570

## KOBIETY do roznoszenia Rozwoju

Kaucya wymagalna.

Zgłaszać się w Administracji „Rozwoju“ Spacerowa 41, między 10 i 11.

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Lecznica dentystyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653

Czynna od 9 rano do 8 wieczór

Dr. S. KANTOR 369

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów **Piotrkowska 144**, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. **Nikołajowska 18.**

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon 16 29-09.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi **Piotrkowska 120**. Tel. 32-33 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. Med. Szwarcwasser

**Piotrkowska 18.** Tel. 10-82. Spec. choroby **żołądka, kiszki i przemiany materji.** Analizy we własnym laborator. Przyjmuje: od 11—1 i od 5—7 i pół wieczorem. 837

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40** przy **Andrzeja (9—1 i 5—8).**

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, **Ulica Nawrot № 1**, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. H. Sadkowski

**Piotrkowska 120.**

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 255

Dr. Tomaszewski

**Andrzeja 3.** Tel. 17-50

powrócił. 2578

Lekarz - dentysta

P. ŻYTNICKA 2863

Konstantynowska 9.

Godz. przyjęć: 9—1 i od 3—8 w.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. **Andrzeja № 7 tel. 1-70.** Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. med. ARONSON

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. **ZIELONĄ № 5, 1-sze piętro.** Przyjmuje od 9—11 i od 4—6, w niedziele od 10—13. 2921

## Drobne ogłoszenia.

Dom. Czółczyn, poczta Lutomiński, przyjmie parę koni na dwa miesiące do robót polnych za żywienie. 9189—1

Jest do wynajęcia od kwartału lub zaraz duża piekarnia. Tamże do sprzedania tanio urządzenie do piekarni. Wiadomość ul. **Radwańska nr. 19** u gospodarza. 2556-3-3

KONI 5 par wzamian za całonocne utrzymanie w domu. Gajówka pr. Aleksandrów Łódzki. Wiadomość na miejscu lub J. Zaborowski, Wólczańska 62, telef. 15-72. 9185—3-1

Konie do sprzedania. Telefonu **Nr. 204.** 9179—2-1

Kupię okazjnie biurko duże dekoracyjne, szafka, używane. Oferty Rozwój „Jotes“. 9182

Najkorzystniej SKLEPY sprzedają kierownictwo, restauracje, wszelkie interesy przemysłowo-handlowe. Uważać na adres: ul. **Główna 9, Kamiński. 9102-4wcs-3**

Młoda kobieta poszukuje miejsca mamki ze świeżym pokarmem. Wiadomość Zgierska nr. 72—2. 9180—3cs-1

OSTATNI RAZ wzywam byłych członków b. stowarzyszenia spożywczego „Oszczędność“ z ulicy Składowej do odebrania należących się im procentów, jako pozostałości z wkładów członkowskich, nieodebrane w przeciągu tygodnia od daty niniejszego, przedją do rozporządzenia miejskiej komisji żywnościowej. 9188 Ostrowski.

potrzebna zaraz inteligentna panienka z dobrej rodziny na praktykę do składni aptecznej. Wiadomość Nawrot 54. 9174

Stangret żonaty, pracowity (długoletnie świadectwa), potrzebny. Nowa 5 (Róg Przejazd). 9186—1

Skradziono weksel na 100 rub. S wystawiony przez Walentego Olejniczaka. Ostrzegam przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. Ziola 63, (Radogoszcz). 9181—3-1

Tapicer dekorator przyjmuje zamówienia na dekoracje, przearbia meble, ceny najniższe. Lipowa 32. 9187—1

Wydaje obiady smaczne, zdrowe i tanie. Zawadzka 9, m. 26, Jabłońska. 9177—2-2

W szkole i zakładzie freblovskim Maryi Chojnackiej lekcje rozpoczynają się dnia 20 b. m. Konstantynowska 38. 9167—3-2

Zaginął chłopiec lat 12, imię Z. Bronisław Rutkowski. Ubrany w krótkie spodzianki zielone, paskiem przepasany, w koszuli i w czapce jasnej. Adres: Dzielnia 12, pralnia. 9185

## Zagubione dokumenty

A polonia Gibska zagubiła paszport wydany z gminy Majaczewice, gub. kaliskiej, pow. sieradzkiego. 9164—5-2

Florentyna Lewandowska zagubiła paszport wydany z gminy Wojszyce, gub. warszawskiej. 9168—3-2

Helena Rosińska zagubiła paszport wydany z magistratu łódzkiego. 9178-3-1

Maryanna Lejboda zagubiła paszport wydany z gm. Krzyżanów, gub. piotrkowskiej. 9190—3-1

Stanisław Rogalski zagubił paszport wydany z gminy Lesznicz gub. kaliskiej pow. Łęczyckiego. 9160-3-3

Zaginął nowy nie meldowany paszport na imię Tomasza Bozińskiego, wydany z gminy Nakielnica, pow. łódzkiego. 9166—3-2

Zaginął paszport wydany z gm. Bełdów, gub. warszawskiej, na imię Ludwika Hermana. 9171—5-2

Zagubiono paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Konstantego Ulrycha z żoną. 9159-3-2

Zaginął paszport na imię Maksymilian Przyrowski, wydany z gminy Lutomiński, gubernii piotrkowskiej. 9154—3-3